Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 16 (Rok I). Radomsko, Piątek 24 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.

Z SEJMU i KOMISYJ

Ustawa akademicka

Warszawa. — Onegdaj wieczorem po dwudniowej debacie uchwalona została przez Sejm ustawa o szkołach akademickich.

Około godz. 6-ej wieczorem po siedemdziesięciu przemówieniach dyskusja została wyczerpana. P. marszałek Świtalski udzielił głosu ministrowi oświaty Januszowi Jędrzejewiczowi.

Przemówienie p. ministra trwało blisko godzinę. Przez cały ten czas posłowie wszystkich klubów z niesłabnącem zainteresowaniem słuchali doskonałej, przepełnionej żywą treścią zwartej w argumentacji, mowy ministra Jędrzejewicza.

Po ministrze wstąpił na trybunę pos. Stroński i w imieniu klubu Narodowego postawił wniosek o otwarcie nad mową dyskusji.

Wniosek ten upadł. Wobec tego p. marszałek zarządził głosowanie nad zgłoszonemi poprawkami.

Poprawka pos. Komarnickiego (K. N.) o skreślenie art. 1, tem samem odrzucenie całej ustawy, upadła w imiennym głosowaniu 198 głosami przeciw 108

Upadła również poprawka pos. Winiarskiego do art. 3 — 204 głosami przeciw 109. Tą samą ilością głosów odrzucono dalej poprawkę klubu Ch. D. do art. 11 w sprawie wkraczania policji na teren wyższych uczelni oraz poprawkę pos. Winiarskiego do art. 52 który mówi o komisjach dyscyplinarnych.

Po odrzuceniu innych poprawek już w zwykłem głosowaniu przystąpiono do głosowania imiennego nad całością ustawy. Głosowało 223 posłów, za ustawą oddano 211 głosów przeciw 10, kartek nieważnych złożono 2.

Zatem ustawa w drugiem czytaniu została przyjęta.

Następnie odbyło się trzecie czytanie. Posłowie: Stroński (K. N.), Pac (Str. L.), Piotrowski (PPS) i Bryła (Ch. D.) złożyli deklarację, że głosować będą przeciw ustawie. Przytem pos. Stroński wniósł do trzeciego czytania kilka starych poprawek odnoszących się do spraw zasadniczych.

W głosowaniu wszystkie poprawki odrzucono, a ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Na tem posiedzenia o godz 8-ej wieczorem zamknięto. c

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa — Wczoraj w obecności Ministra Spraw Zagr. Becka odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Po otwarciu dyskusji nad expose min. Becka przewodniczący pos. Radziwiłł oddał przewodnictwo pos. Dybowskiemu i sam zabrał głos.

— Chwila, jaką przeżywamy — rozpoczął poseł Radziwiłł — jest tak poważna, iż uważam, że ze strony Bloku Bezpartyjnego należy się uzasadnienie motywów, dla jakich popieramy politykę zagraniczną rządu. P. minister przemawiał tu przed tygodniem. Wiem, że okres tego tygodnia, który od chwili tej upłynął, jest przez niektórych panów uważany za zbyt długi, jako przerwa w dyskusji nad expose.

Ponieważ ten pogląd podzielam, chętnie byłbym dyskusję tę zarządził wcześniej, gdyby to było możliwe. W ciągu tego tygodnia — mówi dalej poseł Radziwiłł — doszło do nas ze świata wiele ważnych faktów. Z Dalekiego Wschodu dochodzą odgłosy walki, z Genewy pogłoski, że Japonja wycofuje się z Ligi Narodów, wiadomości o nowych walkach dochodzą także z Ameryki, w Stanach Zjednoozonych dokonano zamachu na prezydenta Roosevelta, są też wieści o nowych wstrząsach ekonomicznych w Ameryce, a z kontynentu europejskiego zachodzą wiadomości o walkach wewnętrznych w Niemczech, niepokoju we Francji i t. d. i t. d.

Nastrój pewnego zdenerwowania ogarnął więc całą kulę ziemską i na tem tle wydatniej uwypukla się wielki spokój i opanowanie, z jakiem przemawiał nasz minister spraw zagranicznych.

Pragnę powinszować — mówił poseł Radziwił — panu ministrowi tego spokoju i podziękować mu, jest to dowód poczucia wielkiej odpowiedzialności za każde wypowiedziane słowo, które ma rezonans nietylko w kraju, lecz i daleko poza jego granicami.

Kończąc mówca oświadczył, że polityka polska ma na celu utrzymanie pokoju, współpracę z narodami i bezwzględną obronę naszych interesów. Kierując się temi zasadami, może być ona pewna poparcia całego myślącego społeczeństwa.

Następnie przemawiał pos. Poniatowski (Ch. D.), który wyraził niezadowolenie z expose min. Becka, gdyż w jego pojęciu nie dało ono pełnego obrazu sytuacji międzynarodowej. Trzeci mówca poseł Stroński (Kl. N.) ma żal do ministra, że jego expose było zbyt krótkie. Nadto zabierali głos pos. Niedziałkowski (P. P. S.), Róg (Str. Lud.), Chądzyński (NPR), Lewicki (Kl. Ukr.) i poseł Rubel (BB).

Po mowach pos. ks. Szydelskiego, Bryły i Zielińskiego dyskusję wyczerpano. r

Walki przedwybor. w Niemczech

Codzienna porcja trupów i rannych

Berlin. — Walki wyborcze, zaostrzając się z każdym dniem, przybierają coraz groźniejszą formę. Kroniki notują szereg wydarzeń, świadczących o zdziczeniu propagandy, szczególnie odłamów radykalnych.

W starciach, które miały miejsce w Buchholz, cztery osoby odniosły ciężkie rany, 7 lżejsze.

Na zgromadzeniu przedwyborczem w Krafeldzie rzucono bombę cuchnącą. B. minister Stegerwald uderzony został rewolwerem w głowę. Szereg duchownych katolickich, którzy starali się uspokoić napastników, odniosło poważne rany.

Burzliwe zajścia miały miejsce również w Muensterze na zgromadzeniu centrowców. Partja centrum wystosowała ostry protest do Goeringa, a główny organ centrowców „Germania", wystowała apel do prezydenta Hindenburga, wzywając go do interwencji.

W Opladeu policja rozwiązała zgromadzenia socjal-demokratów, na którem przemawiać miał Hilferding. W czasie rozwiązywania wiecu wywiązała się bójka między Reichsbannerem a hitlerowcami. Dwóch reichsbannerowców zostało ciężko rannych.

W Hamburgu zastrzelona została jedna kobieta w czasie starć narodowych socjalistów z komunistami.

W samym Berlinie miało miejsce szereg starć i zajść. W południowej dzielnicy zastrzelony został właściciel lokalu komunistycznego.

W Spandawie podczas starć komunistycznych z hitlerowcami dwie osoby zabito, trzy ciężko raniono. t

Drugi zamach na Roosevelta

Bomba wśród podarunków.

Waszyngton. — Wielkie podniecenie w całej Ameryce wywołała wiadomość o nowem usiłowaniu zamachu na prezydenta Roosevelta.

Z okazji mającego nastąpić objęcia rządów prezydent Roosevelt otrzymuje z całych Stanów setki paczek z najrozmaitszemi podarunkami. Wśród tych podarunków znalazła się także bomba.

Na poczcie waszyngtońskiej przebywa stale kilku urzędników policji, którzy badają zawartość paczek. Paczka, w której znajdowała się bomba wydawała się urzędnikom wyjątkowo ciężka. Z zachowaniem największych ostrożności rozwinięto ją i bombę unieszkodliwiono.

Była ona tak spreparowana, że miała wybuchnąć w chwili podnoszenia wieka skrzynki, w której była umieszczona.

Bomba była zrobiona z pustego pocisku, wypełnionego szczelnie dynamitem Pocisk nazewnątrz był owinięty zardzewiałym drutem. t

Odwrót wojsk chińskich

Japończycy napierają

Nankin. — Ministerstwo spraw zagranicznych rządu narodowego, według zapewnień kół miarodajnych, odrzuci ultimatum, jakie do rządu narodowego ma skierować rząd mandżurski, domagający się ewakuacji Dżeholu.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych nazwał absurdalnym projekt tworzenia sfery neutralnej po obu stronach muru chińskiego.

Według oficjalnego komunikatu, ataki japońskie na Nankin zostały odparte. Miasto znajduje się w posiadaniu wojsk chińskich.

Tokio. — Wojska japońskie zajęły wczoraj miasto Peipiao. Przed wycofaniem się z miasta Chińczycy zniszczyli kilka gmachów rządowych, oraz dwa arsenały broni. Wojska japońskie posuwają się w kierunku Lunszua, staczając z oddziałami tylnych straży chińskich zacięte walki.

Pekin. — Dowództwo wojsk chińskich, wydało komunikat, w którym potwierdza wiadomość o wycofaniu się oddziałów chińskich z Peipiao. Odwrót pułków chińskich dokonywuje się na wyznaczone zgóry pozycje.

Londyn. — Z Pekinu donoszą, iż japońska flotylla powietrzna zbombardowała miasta Kailu i Hsiawa w prowincji Dżehol.

Z tego samego źródła donoszą, że oddziałom chińskim udało się wysadzić w powietrze ważny pod względem strategicznym most kolejowy w Hsi-Lu-Tun oraz zdobyć zpowrotem miasto Kin-Czau. g

Nowy rząd w St. Zjednoczonych

Londyn. — Prezydent Roosevelt ogłosił trzy pierwsze i najważniejsze nominacje członków rządu, a mianowicie: sekretarza stanu, skarbu, marynarki.

Sekretarzem stanu zostanie sen. Cordell Hull, liczący lat 61, znany prawnik i sędzia. Jest on zwolennikiem obniżenia taryf celnych.

Sekretarzem skarbu zostaje znany parlamentarzysta William Woodin, liczący lat 64.

Sekretarzem marynarki zostaje znany senator Klaudjusz Swanson, liczący lat 70. Jako najstarszy senator demokratyczny był on wysuwany na prezesa komisji spraw zagranicznych zamiast sen. Boraha.

W roku ubiegłym brał on udział w konferencji rozbrojeniowej w Genewie, jako jeden z delegatów Ameryki. c

Wojna w Połudn. Ameryce

poruszyła wszystkie kraje

Paryż. — Rząd paragwajski zwołuje kongres nadzwyczajny w celu uzyskania pełnomocnictw do oficjalnego wypowiedzenia wojny Boliwji.

Prezydent republiki Brazylji zwołał radę ministrów w celu rozpatrzenia sprawy utworzenia najwyższej rady obrony narodowej. Powołanie do życia tej instytucji spowodowane jest głównie obawą skutków, jakie może spowodować zatarg kolumbijsko-peruwiański o Letycję.

W Chilijskich kołach dyplomatycznych osłabienie paragwajsko boliwijskich działań wojskowych przypisują nadejściu pory deszczowej. Rozpoczęcie nowych walk przewidują z zakończeniem tego okresu.

Ministrowie spraw zagranicznych Argentyny, Brazylji i Chili podejmą kroki w celu zlikwidowania zatargu w sprawie Chaco, nie czekając na odpowiedź Peragwaju na notę, skierowaną przez ministrów spraw zagranicznych Chili i Argentyny.

Londyn. — Z Buenos Aires dono-

szą, że nadeszły tam wiadomości o mobilizacji peruwiańskiej. c

Przemyt broni
z Włoch do Węgier

Wiedeń. — Prasa wiedeńska pisze, że afera w sprawie przemycania broni z Włoch do Węgier przez teren austrjacki została pomyślnie załatwiona dla Austrji. Kanclerz Dollfuss poinformował posłów francuskiego i angielskiego o treści odpowiedzi rządu austrjackiego na notę francuską i angielską.

Poseł angielski oświadczył kanclerzowi, iż rząd angielski nie widzi naruszenia postanowień traktatów pokojowych przez rząd austrjacki, jeśli broń z Włoch przesłano do Austrji tylko celem przeprowadzenia naprawy i jeżeli odesłana będzie ona z powrotem do Włoch. Poseł francuski, obecny przy tej rozmowie, przyłączył się do stanowiska posła angielskiego i wyraził nadzieję, że sprawa będzie uregulowana w duchu tak przyjaznym, jaką była interwencja mocarstw.

Jak z tego widać, rząd austrjacki odeśle broń do Włoch i na tem zakończy się cała afera z przemytem broni z Włoch do Węgier. r

Głód na Ukrainie
wypędza ludność z osiedli

Ryga. — Według doniesień z Moskwy pomimo wprowadzenia nowego systemu paszportowego do stolicy sowieckiej w dalszym ciągu napływają liczne rzesze włościan i robotników z Ukrainy w poszukiwaniu pracy i chleba. Sowieckie władze administracyjne są bezradne wobec żywiołowego charakteru tej istnej wędrówki mas ludności.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest, jak opowiadają uchodźcy z Ukrainy, formalny głód panujący w wielu okręgach ukraińskich. Mnożą się napady rabunkowe zrozpaczonej ludności na magazyny zbożowe i sklepy spółdzielcze, a celem tych napadów, jak wykazują dochodzenia władz jest wyłącznie chęć zdobycia środków żywności.

Na przybywających uchodźców z Ukrainy, milicja sowiecka urządziła obławy zarówno w Moskwie, jak i w Leningradzie. r

Znów zima
w Hiszpanji i Francji

Paryż. — Z całej Hiszpanji, donoszą o obfitych opadach śnieżnych oraz gwałtownych wiatrach. Temperatura spadła do 10 stopni poniżej zera. Rzeki w północnej Hiszpanji są w przeważnej części zamarznięte. Szereg fabryk unieruchomiono z powodu braku wody. W związku z falą zimna, która objęła Hiszpanję zanotowano znaczną ilość wypadków grypy.

Paryż. — W Paryżu od wczoraj pada śnieg, temperatura — 4 stopnie. g

Wycofanie policji gdańskiej
z portu.

Gdańsk. — B. Senat w. m. Gdańska zawiadomił rząd polski, że wycofuje z Rady Portu wypożyczony jej oddział policji gdańskiej. Oddział ten był oddany bo dyspozycji Rady Portu i pełnił służbę jako jej policja portowa, co uzewnętrzniało się w specjalnych odznakach służbowych.

Tak rozwiązanie umowy, jak i wycofanie policji przez senat gdański nastąpiło bez porozumienia z rządem polskim i z Radą Rortu i stanowi naruszenie tak ducha tak i litery wspomnianej umowy, która nie przewiduje jednostronnego jej rozwiązania, ani jednostronnych zarządeń. g

Wspólny front górników
na Górnym Śląsku

Katowice. — Odbyła się tu konferencja związków zawodowych górniczych, celem ostatecznego omówienia i ustalenia wspólnego frontu górników oraz terminu proklamowania strajku górników. Po naradach uchwalono zwołać na 26-lutego wspólny kongres rad załogowych górnictwa.

Na konferencji zapadła uchwała, zezwalająca na zaproszenie do wzięcia udziału w kongresie sanacyjnego związku zawodowego Z. Z. Z. A więc wszystkie związki zawodowe górnicze na G. Śląsku jednoczą się w walce przeciwko zniżkom płac, które zamierzają wprowadzić właściciele kopalń. Nie jest rzeczą wyłączoną, że kongres górników w dniu 26-go lutego uchwali strajk powszechny.

Katowice. — Na kopalni „Pokój“ w Nowym Bytomiu wybuchł strajk włoski. Wszyscy robotnicy nie opuszczają kopalń, protestując w ten sposób przeciwko zamierzonej redukcji pewnej ilości robotników na tej kopalni. Prace konieczne do utrzymania kopalni, są wykonywane. g

Strajk w fabr. pończoszniczych
w Łodzi.

Łódź. — Trwający od kilku dni strajk pończoszników zaostrzył się.

Przemysłowcy podjęli starania w kierunku zlikwidowania go. W tym celu zwołano konferencje, na którą zaproszono przedstawicieli robotników Do porozumienia nie doszło, gdyż przemysłowcy podwyższają tylko o 20 proc. postawione poprzednio warunki. Robotnicy odrzucili i te propozycje, gdyż oznaczałoby to redukcję dotychczasowych zarobków o 30 proc.

Na odbytym wieczorem wiecu robotnicy postanowili zaostrzyć strajk i wycofać z fabryk obsługę pomocniczą przy maszynach, a nawet dozorców.

Strajkuje 20 fabryk. t

Chwila bieżąca.

— Spotkanie drużyny hokejowej Polski z Ameryką, zakończyło się klęską Polski w stosunku 4:0 (3:0; 1:0 0:0); Niemcy pokonały Węgry 4:0 (2:0; 0:0; 2:0).

— Sowiecki klub automobilowy zorgnnizował wielki rajd azjatycki, w którym wezmą udział samoloty sowieckiej konstrukcji. Trasa rajdu wynosi 14 tys. km.

— Obrady nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów odroczono do piątku dn. 24 b. m.

— W sądzie okręgowym w Warszawie nastąpiło otwarcie testamentu ś. p. Stnnisława Wigury, w którym bohaterski lotnik zapisał całkowitą sukcesję po rodzicach swej siostrze Wandzie Janinie.

— Na dworcu towarowym Łódź-Kaliska wykryto poważne nadużycia, popełnione przez kasjera Józefa Gaśnickiego, który zdefraudował 20 tys. złotych.

— Parlament Estonji uchwalił zmianę konstytucji w tym sensie, że prezydent Rzplitej będzie wybierany na 5 lat w drodze głosowania powszechnego.

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	LUTY	Słońca
	24 Piątek	wschód 6.59
	Dziś Sergjusza Jutro Macieja	zachód 5.00

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

W nocy z dnia 24 na 25 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. 7 Kamienic № 27.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Wilki w nocy“ — Rittnera
Kino „Odeon“. „Rajski ptak“
Kino „Nowości“. „Braterstwo ludów“
Kino „Grand“. „Mata Hari“.
Kino „Oaza“. „4-ch uciekinierów“ „Express 9 25“
Kino „Muza“. „10-ciu z Pawiaka“

— **Świadectwa przemysłowe dla biur ogłoszeń i dzienników** Ministerstwo Skarbu skierowało okólnik do zarządów i izb skarbowych, wyjaśniając, że kantory (oddziały) prowadzone we własnym zarządzie i na własny rachunek przez wydawnictwa dzienników i pism perjodycznych, wyłącznie dla celów związanych z własnemi wydawnictwami, tj. dla kolportażu, przyjmowania prenumeraty i zbierania ogłoszeń, mogą być prowadzone bez oddzielnych świadectw przemysłowych za kartami

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

157)

Oprócz renty posiadam w biletach bankowych, złocie i srebrze kapitalik, wynoszący pięćdziesiąt siedm tysięcy trzysta siedmnaście franków. Ależ to więcej, niż potrzeba na kupno domku nad brzegiem rzeki, łódki, konia, powoziku angielskiego i zaopatrzenia się jeszcze w coś... Przyznać sobie muszę, że umiałem się rządzić. Schowam to w miejsce pewne, a jutro złożę do banku lub wymienię na obligacje. chyba, że znalazłbym w prędkim czasie domek, o jakim marzę.

W chwili, gdy Dufour, zamknąwszy swój skarb do kufra, chował klucz do kieszeni, rozległ się dzwonek, wzywający go do pałacu.

— Doskonale! — dowiem się co nowego — rzekł do siebie i udał się do apartamentu hrabiego.

Od niejakiego czasu Lucenay ile razy obiadował, bądź u Gabrjeli, bądź ze swymi przyjaciółmi w klubie, wracał zwykle do domu jeśli nie pijany, to mocno pobudzony.

Tego wieczoru powrócił przytomny, ale na jego bladej twarzy i ściągniętych rysach widać było wyraz gniewu, złości, prawie dzikości.

— Panie Dufour — zawołał hrabia tonem groźnym —wszak to ty wybierałeś dla mnie służbę...

— Ja miałem ten zaszczyt, panie hrabio i zdaje mi się, że wywiązałem się z tej misji bardzo szczęśliwie...

— Ach, tak myślisz?

— Ależ.. tak... panie hrabio.

— Wprowadziłeś do mego domu bandytów — zawołał grzmiącym głosem—którzy mnie szpiegują i o każdej mej czynności zawiadamiają mych wrogów...

Dufour z doskonale udanem zdziwieniem, podniósł ręce do góry.

— Co pan hrabia mówi!

— Mówię prawdę!

— Pozwoli pan hrabia powiedzieć sobie, że to rzecz niemożliwa. Nigdy. ale to nigdy nie uwierzę, byśmy w domu mieli szpiegów... Pierwszy stangret jest człowiekiem uczciwym, zajęty tylko końmi... Drugi nie ustępuje mu w niczem... Kamerdyner jest człowiekiem czystym jak złoto... lokaj nie wychodzi nigdy z pałacu... Odźwierny jest starym dekorowanym żołnierzem.. zresztą był już w służbie właściciela poprzedniego.. Kucharz nigdy nie opuszcza kuchni.. Co zaś do kobiet, to nie potrzebuję nawet i mówić o nich. Słowem. odpowiadam moją głową za cały personel...

— W wymienionym przez ciebie szeregu zapomniałeś o jednym.

— O kim?

— O pewnym łotrze!

— O jakim łotrze?

— O sobie.

— O sobie! o sobie! — powtórzył pan intendent, uderzając się obu pięściami w piersi— Więc to mnie pan hrabia podejrzewa?

— Nietylko, że podejrzewam. ale cię wprost obwiniam.

— Zdaje mi się, że ja marzę!

— Nie marzysz, łotrze!

— Panie hrabio protestuję ze wszystkich sił moich!

— Więc zdołaj się usprawiedliwić!

— Tego tylko pragnę... Cóż mam uczynić?

— Więc powiedz mi, czem to się dzieje, że wrogowie moi wiedzą o wszystkiem, co się mnie dotyczy? Wytłumacz mi, jakim cudem, pokwitowanie z odbioru należności za lornetkę Lobba w Londynie znajduje się w rękach mych nieprzyjaciół. jeżeli ty sam nie zdradziłeś mnie...

— Pokwitowanie za lornetkę Lobba! — powtórzył Dufour — ależ pan hrabia chyba drwi sobie ze mnie...

— Nie drwię i nie jestem w usposobieniu do żartów.

d. c. n.

rejestracyjnemi. Natomiast biura dla celów kolportażowych, przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń, nie odpowiadające powyższym warunkom są traktowane jak biura pośrednictwa handlowego i obowiązane są do zaopatrywania się w świadectwa przemysłowe.

— Koniec groszowych egzekucyj W związku z podniesieniem ostatnio faktów, że egzekwowane są drobne groszowe zaległości podatkowe, których koszt ściągnięcia niejednokrotnie przekraczał sumę należności, dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, który uregulował sprawę ściągania tych drobnych zaległości podatkowych w ten sposób, że zostały zaniechane egzekucje należności poniżej 1 złotego. Wszystkie zaległości poniżej 1 złotego dołiczane są obecnie do wymiarów bieżących. g

— W sprawie wyborów radców do Izby Rolniczej Kieleckiej Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy donosi, że na tablicy urzędowej w magistracie zostało wywieszone — do wiadomości zainteresowanych — zarządzenie wojewody kieleckiego z dn. 20 lutego r. b. w sprawie wyborów radców do Izby Rolniczej Kieleckiej. Terytorjum woj. kieleckiego podzielone jest na 17 okręgów wyborczych. Częstochowa wraz z powiatem wybiera jednego radcę. Wybory muszą odbyć się w terminie do 21 kwietnia. c

— Komisja rejestracyjna pojazdów mechanicznych. W piątek 24 bm. przybędzie do Częstochowy Komisja Rejestracyjna celem ułatwienia stronom dokonania obowiązków rejestracji pojazdów mechanicznych, związaną z prolongatą ważności dowodów rejestracyjnych na rok bieżący. Komisja ta urzędować będzie od godz. 9 rano w lokalu Starostwa Powiatowego (Dąbrowskiego 4). c

— Z teatru Kameralnego. W czwartek 23 b.m. znakomita komedja T. Rittnera w koncertowem wykonaniu p.p. Gallowej i Ceranki - Poznańskiej oraz p. Janusza Staszewskiego, b. artysty teatrów szyfmanowskich. Początek o godz. 20 ej min. 15. Bilety w cenie normalnej wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i S-ka tel. 7 - 99 i od godz. 19 ej w kasie teatru. W piątek 24 b. m. „Wilki w Nocy“.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w piątek o godz. 21 w Klubie Lingwistów znakomity znawca teatru rosyjskiego, art. teatru kameralnego p. Roman Piotrowski wygłosi odczyt „Od Stanisławskiego do Meyerholda“. Tegoż wieczora, w sali Rady Miejskiej o godz. 19-ej odbędzie się wykład dyr. Iwo Galla „o sztuce“. Wstęp bezpłatny. t

— Przedstawienie teatralne dla bezrobotnych. W piątek 24 bm. o godz. 17 w teatrze kameralnym odbędzie się przedstawienie bezpłatne dla bezrobotnych. Po bilety należy zgłaszać się w świetlicy dla bezrobotnych (N. Marji Panny 71). Niewątpliwie artyści teatru kameralnego, aby raz jeden w życiu i w Częstowie zagrają przy szczelnie wypełnionej widowni. Dowiadujemy się, że piątkowe przedstawienie ctworzy serje bezpłatnych przedstawień dla bezrobotnych, co obok bezpłatnych wieczorów odczytowych P.O.W. wydatnie się przyczyni do podniesienia kultury w masach bezrobotnych. c

Niechlujny Turek

Skandaliczne brudy w piekarni Tamura Habiby

Znana czytelnikom naszego pisma afera piekarza tureckiego beja Alijewa w Warszawie, który angażował młode dziewczęta, a następnie jeżeli która nie chciała zaznać rozkoszy haremu, to bez pardonu została „wylana“ z zakładu i nie pomogły żale i płacze... chyba, że opozycjonistka nagięła się do warunków zaborczego turka.

P. bej Aliew wkońcu za swoje sprawki odpowiedział przed sądem.

Niewielu częstochowian wie, że i u nas w Częstochowie jest piekarnia z oryginalnym turkiem ze Stambułu, jako właścicielem. W tych dniach sąd grodzki rozpoznawał sprawę Tamary Oglu Sahiba vel Habiba syna Mustafy i Fatmy, tak brzmi pełne nazwisko egzotycznego cudzoziemca, który przyjechał do Polski robić majątek na dziwnem przywiązaniu Polaków do oryginalnego pieczywa tureckiego. 6 grudnia ub. r. komisja sanitarna w składzie: dr. Siciarz i kontroler sanitarny J. Błasik —udała się zlustrować pomieszczenie piekarni, należącej do Oglu Habiba, o której krążyły różne wersje, że jest okropnie zapuszczona.

Po przybyciu na miejsce, stwierdziła, że bajtownia istotnie jest brudna, ściany zakopcone (karaluchów z uwagi na dzień kiedy robaczki śpią — nie zauważono), w rozbieralni jeszcze gorszy bałagan. Pełno dzewa, brudnych szmat; bajty t. j. dzieże (n ecki do zarabiania ciasta) brudne i dziurawe, ręczniki lniane do podkładania pod bułki, brudne, polepione — nie prane od nowości. Oczywiście komisja była mocno zdumiona tymi nieporządkami. Spisała dokładny protokuł i przesłała go do sądu z prośbą o przykładne ukaranie niechlujnego piekarza.

Sąd skazał Tamura Oglu Habiba na 50 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na 10 dni aresztu. c

— Przestępstwa skarbowe nie podlegają amnestji. Sporna dotychczas sprawa czy przestępstwa karno-skarbowe podlegają amnestji, została załatwiona orzeczeniem Sądu Najwyższego w sensie negatywnym. Jak wiadomo, dotychczas zapatrywania poszczególnych władz były na tę sprawę bardzo rozbieżne; np. urzędy prokuratorskie w Małopolsce w wielu wypadkach stawiały wniosek o umorzenie sprawy, natomiast sądy w Wielkopolsce stały na przeciwnym stanowisku. Sprawę tę rozstrzygnęła uchwała Izby karnej Sądu Najwyższego, powzięta na wniosek ministra sprawiedliwości. Uchwała ta orzekła, że amnestji nie podpadają: czyny występne, przewidziane w ustawie karnej skarbowej, w ustawach lub rozporządzeniach o opodatkowaniu cukru, sztucznych środków słodzących, wywozie za granicę złota, podatku od olejów mineralnych, opłata od kart do gry, podatku dochodowym, podatku przemysłowym, opłatach stemplowych, podatku od spadków i darowizn, oraz podatku od kapitałów i rent. Uchwała orzeka dalej, że nawet przestępstwa skarbowe obłożone karą porządkową nie podpadają pod amnestję. Jedynemi przestępstwami skarbowemi, podpadającemi pod amnestję, są wyraźnie wymienione w ustawie amnestyjnej przestępstwa o uprawie tytoniu (z art. 57 i 58 ustawy karnej skarbowej), o ile uprawiona bez upoważnienia przestrzeń gruntu nie przenosi 20 m. kwadr. g

Na marginesie.

Praca społeczna

na podstawie ponurej rzeczywistości.

Motto: Praca społeczna nie jest a raczej nie powinna być kowadłem na którem poszczególne jednostki wykuwają swój własny cel, mówiąc wyraźnie swój własny interes.

Piękne słowa w ustach pracownicy społecznej, jakże daleko odbiegają od rzeczywistości, jak pustemi frazesami nazwać je trzeba, gdy się weźmie pod uwagę życie i czyny dzisiejszych pseudo pracowników społecznych.

Społecznik to typ ofiarnika a nie polip na żywem ciele społeczeństwa, które stara się omotać swemi mackami i ssać jego żywotne siły jedynie tylko dla własnej karjery, dla własnego interesu. Gdzie tu może być mowa o ofiarności jeśli w życiu takiego osobnika nie można się dopatrzeć odrobiny uczciwości.

Praca społeczna musi być bezinteresowna. Zajmowanie stanowiska „pro forma“, po to tylko, żeby pracować, a społecznie spada do rzędu zawodowości. Za pieniądze musi się iść w kierunku wskazanym przez płacącego, za pieniądze trzeba iść po trupach i nie do własnego celu i nie można mieć ani za grosz swego własnego „ja“, tej indywidualności podporządkowanej dobru ogólnemu, a nie pewnej grupie czy jednostce społecznej. A zmieni się „Pan“ to dla chleba służyć innemu potrzeba.

Są ludzie, co wolność Polsce wywalczali, co krwią własną „Szaleńców imię „Polska“ kreślili, nie siedzieli przy jednym stole z wrogiem, nie jedli i wdzięków swoich wrogom nie frymarczyli a dziś.....ci ludzie w biedzie i nędzy zwracają się pokornie, prosząc o zapomogę, potrzebną do zachowania życia, nie o fatałaszki i szkiełka proszą, ale o chleb, o chleb czarny proszą. I otrzymują odpowiedź — Tą prośbą przekreślasz swój czyn! — Tak, bo na posiewie twej krwi ja się tuczę i tacy jak ja, boś wierzył w pierworodztwo ducha ja zaś wierzę w pierwowładztwo brzucha. — Chjeny pracy społecznej, ludzie żerujący (?). Do kogo to mianowicie ma mieć zastosowanie? Ludzie służący dobru ogólnemu ci pracownicy społeczni, ofiarnością swoją, samozaparciem stają się cichymi bohaterami, a kult ich rośnie w sercach współczesnych jeszcze za życia.

Czy można więc nazwać pracownikiem społecznym człowieka o poderwanem zaufaniu i autorytecie, który nakazuje się siłą. Napewne nie. Dziś siejszy pseudo społecznik w naszem mieście, będąc w kolizji z K.K., stanąwszy przed kratkami oświadcza lakonicznie.— „Proszę o umorzenie sprawy na podstawie amnestji, bo pracuję społecznie“. — Spuśćmy zasłonę i nie starajmy się słyszeć co o „nas“ mówią, aczkolwiek kłaniają się „num“ w pas. Ano hołd złotego cielca nie zginął. g

Ogłoszenie

Kasa Chorych w Częstochowie ogłasza przetarg na wydzierżawienie placu na Zawodziu przy ulicy Olsztyńskiej № 7 (obok boiska miejskiego) o powierzchni 4689 metrów kwadratowych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać do Kasy Chorych w Częstochowie, do dnia 10 marca b. r. z napisem (oferta na dzierżawę placu). Bliższe informacje w Centrali Kasy, ul. Mickiewicza № 10, pokój № 89.

DYREKCJA.

KRONIKA

(r) **Odpowiedź samozwańczemu „prezesowi“.** W związku z notatką jaka ukazała się w N-rze 14-ym „Kurjera Radomszczańskiego“ z dnia 21 lutego b. r. Zarząd Koła Związku Inwal. Woj. R. P. w Radomsku, wyjaśnia:

1) Zarząd Koła Zw. Inwal. Woj. R. P. w Radomsku czuł się w obowiązku ostrzeżenia ogółu inwalidów przed akcją p. Wacława Sznelińskiego z następujących powodów: a) p. Wacław Sznelński podczas swego urzędowania w charakterze sekretarza Koła Zw. In. Woj. R. P. w Radomsku, popełnił szereg czynów kolidujących nietylko regulaminem Związku, ale i z kodeksem karnym, za co został wyrokiem Sądu Koleżeńskiego, wykluczony z organizacji Inwalidzkiej z pozbawieniem wszelkich praw związkowych; b) ponieważ p. W. Szneliński jako inwalida działał nie dla dobra, ale na szkodę poszczególnych inwalidów.

2) Ponieważ p. Szneliński chwalił się, że został „nagrodzony“ odznaką Dziesięciolecia za pracę dla dobra Związku Inwal. Woj., wyjaśniamy, że wspomniana odznaka nie jest nadawana jako nagroda za specjalne zasługi, lecz jedynie za udział (czynny lub bierny) w organizacji inwalidzkiej.

3) Pan Szneliński występuje we własnej obronie, mianując się prezesem Zarządu Legji Inwalidzkiej W. P. podczas gdy Legja Inwalidów W. P. w Radomsku nie istnieje, a znajduje się dopiero w stadjum organizacji, nie może więc mieć prezesa i zarządu, lecz tylko komitet organizacyjny, wobec czego p. Szneliński nie może być prezesem Zarządu Legji Inwalidów W. P. w Radomsku.

4) Pan W. Szneliński pomawia nas o obawę utracenia wygodnego koryta i żerowiska. Zaznaczamy, że wynagrodzenie pobiera tylko sekretarz Koła Zw., pozostali zaś członkowie zarządu pracują honorowo co wyklucza insynuacje i kalumnje rzucane przez p. Sznelińskiego. Poza sem zarzut p. Sznelińskiego o żerowisku i korycie upada, gdyż porównamy obecny stan Koła Związku, ze stanem przy objęciu władzy przez obecny zarząd w roku 1930. Ruchomości należących do Koła było wówczas na zł. 5 (pięć), obecnie jest ich na zł. 1090.24 (tysiąc dziewięćdziesiąt złotych dwadzieścia cztery grosze) Pozatem została założona i uruchomiona biblioteka o ilości około tysiąca tomów, wartości ogólnej około 4-ch tysięcy złotych (czterech tysięcy złotych). Wszystko to staraniem obecnego zarządu Koła Związku.

5) Nie występujemy przeciwko Legji Inwalidów W. P., lecz jedynie przeciw p. Sznelińskiemu, ponieważ uważamy, że na. celę bratniej nam organizacji inwalidzkiej stać powinni ludzie o czystych rękach.

6) Ponieważ p. W Szneliński nazywa nasze ostrzeżenie oszczerczem, pozostawiamy mu wolną drogę do pozwania nas przed sąd o oszczerstwo, w przeciwnym bowiem razie uznamy, że p. Szneliński do zarzutów postawionych mu przez nas przyznaje się.

Podając niniejsze wyjaśnienie do wiadomości publicznej, zaznaczamy, że na dalsze napaści p. Sznelińskiego odpowiadać nie będziemy.

Za Zarząd: następują podpisy.

Kurjer Sportowy

Wyniki obrad PZPN-u

Zmodyfikowanie rozgrywek o mistrzostwo

Obrady związków piłkarskich należących do PZPN. przyniosły szereg ciekawych uchwał. System rozgrywek o mistrzostwo został częściowo zmodyfikowany.

Rozrywki ligowe toczyć się będą w dwóch grupach, przyczem w pierwszej turze w każdej z grup rozegranych zostanie po 10 spotkań. W drugiej turze trzy najlepsze drużyny z każdej grupy tworzą nową grupę, która walczy o pierwsze miejsce, a trzy słabsze drużyny grają o spadek. — W grupie walczącej o mistrzostwo każdy klub gra z wszystkiemi pozostałemi klubami, a zwycięstwo osiąga ten, kto zdobędzie największą ilość punktów. Ogółem grupa ta rozgrywa 10 spotkań w pierwszej turze i 10 w drugiej turze. W grupie walczącej o spadek rozegranych zostanie jedynie 6 spotkań, przyczem tym klubom zalicza się punkty z pierwszego rzutu. Do klasy A. spadają dwa ostatnie kluby z drugiej grupy. Na ich miejsce wchodzi automatycznie mistrz Polski klasy A. podczas gdy „wicemistrz klasy A. musi stoczyć szereg walk eliminacyjnych z klubami spadającemi z Ligi. Ta ostatnia grupa składająca się — jak zaznaczyliśmy z wicemistrza Polski klasy A. i dwoma outsiderami Ligi rozegra 4 mecze. Klub. który zdobędzie najwięcej punktów, wejdzie do Ligi.

Pozatem poszczególne okręgi mogą tworzyć ligi okręgowe.

Dla ukrócenia awantur na boiskach postanowiono stosować surowe kary, wahające się od 3 mies. do 3 lat dyskwalifikacji. Gracz przechodzący z klubu do klubu będzie musiał czekać 2 lata na prawo grania o mistrzostwo Uchwalono, iż na przyszłość wolno będzie „wypłacać graczom utracony zarobek za udział w meczach międzypaństwowych i ważniejszych krajowych. Wypłaty dokonywane dędą zgodnie z przepisami FIFU. t j. w tym wypadku, jeżeli gracz traci najmniej dwa dni.

Dzień PZPN. wyznaczono na 7-go maja br. c

Zwycięstwo polskich hokeistów

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata, rozegrany został mecz pomiędzy drużynami Polski i Belgji, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 1:0. Zwycięstwo to zdecydowało o wejściu polskiej drużyny do półfinałów.

W pierwszej tercji Polacy wybitnie przeważają, lecz bez rezultatu bramkowego. I w drugiej — z wyjątkiem krótkiego stosunkowo okresu czasu— posiadają inicjatywę w swych rękach Trzecią rozegrano w niezwykle szybkiem tempie. Polacy ostro atakują strzelając ze wszystkich pozycyj. Wołkowski ładnie podjeżdża pod bramkę i strzela, zdobywając pierwszą i ostatnią bramkę dla Polski. Zkolei belgowie mocno naciskają, wytwarza się szereg niebezpiecznych dla nas sytuacyj. Polska obrona — na wysokości zadania, gra ambitna i ze szczęściem. Wynik meczu pozostaje do końca niezmieniony.

Drużyna polska grała słabiej niż w meczu z Niemcami i do pewnego stopnia zawiodła. Doskonały był Stogowski w bramce i Ludwiczak w obronie. Belgowie walczyli niezwykle ambitnie. Najlepsi — Reyssoboot i Kreitz. Sędziował kanadyjczyk Puttes.

Pozatem Austrja pokonała Rumunję w stosunku 7:1. c

Zawody narciarskie o odznakę

W najbliższą niedzielę, odbędą się w Zwardoniu wielkie zawody narciarskie o odznakę sprawności Pol. Zw. Narciarskiego.

Odbędą się biegi: na 12 klm. dla panów i 8 klm. dla pań. Wszyscy zawodnicy będą na miejscu zbadani przed biegiem przez lekarzy.

W zawodach wezmą udział uczestnicy odbywającego się obecnie wielkiego raidu kolejowo-narciarskiego wzdłuż Karpat, którzy właśnie w niedzielę bawić będą w Zwardoniu.

Ze względu na wspaniałe warunki śnieżne i terenowe Zwadronia zawody zapowiadają się doskonale. c

Popierajcie L. O. P. P.

Sportowa chwila bieżąca.

— We wtorek odjechało do Budapesztu na specjalny kurs lekkoatletyczny w wyższej szkole wychowania fizycznego czterech naszych lekkoatletów, a mianowicie: Wajsówna, Cejzikowa, Kusociński i trener Cejzik (jako kierownik). Pobyt naszych zawodnikw potrwa półtora miesiąca.

— W piątek odbyło się losowanie dwuch grup półfinałowych, które dało wynik następujący: Do pierwszej grupy zaliczono USA., Polskę, Czechosłowację i Szwajcarję, a do drugiej grupy weszły Kanada Austrja, Niemcy i Węgry.

— W Bohinji (Jugosławja) zakończone zostały zawody narciarskie o tytuł mistrza wszechsłowiańskiego. Zaszczytny ten tytuł zdobył Polak z Zakopanego — Morowca.

Z KRAJU.

„Luftgeszefty" stolicy

Oszukańcze afery ze składaniem kaucyj

(—) Do prokuratury w stolicy wpłynęła nowa afera kaucyjna, której ofiarą padło kilkadziesiąt osób.

Aresztowano w tych dniach Paulinę Sawicką współwłaścicielkę kawiarni „Demon" za przywłaszczenie kaucyj 30-tu pracowników, których fikcyjnie angażowano na stanowiska kierowników. dyrektorów. kelnerów kelnerek, dziewcząt do posług, sprzątaczek i t. p. Następnie „zaangażowanych" pracowników odprawiano, zatrzymując im kaucje.

Oprócz Sawickiej miał być aresztowany również jej wspólnik, Aleksander Drozdowski, ale na usilne prośby pozostawiono go na wolności w tym celu, żeby mógł prowadzić zakład. Drozdowski wykorzystał wolność w ten sposób, że... kontynuował oszukańczy proceder.

Już po aresztowaniu Sawickiej, do prokuratury zaczęli zgłaszać się nowi poszkodowani ze skargami na Drozdowskiego, który im również zdefraudował kaucję pod pozorem przyjęcia do pracy.

Ta nowa afera jest jeszcze jedną z rozpowszechnionego niesłychanie w ostatnich czasach oszustw typu kaucyjnego. Przypomnieć tylko należy niedawne sprawy kabaretu „Lido" kawiarni „Mon Plaisir", jadłodajni „Amerykanka" i in. Jak grzyby po deszczu powstają różne „przedsiębiorstwa" przeważnie gastronomiczne, których cały kapitał zakładowy stanowią... kaucje wyłudzone od pracowników.

Często wyłudzenie kaucyj jest jedynym i ostatecznym celem tych „luftgeszeftów". Ofiarą oszustw nieuczciwych „przedsiębiorców" padają prawie wyłącznie bezrobotni pracownicy. Wyłudzona kaucja jest zwykle całym ich kapitałem, przy którego pomocy mają nadzieję uzyskać gdzieś zajęcie. Nię potrzeba dodawać, jak wielką krzywdą jest dla nich utrata uciułanego na czarną godzinę grosza.

Należałoby przedsięwziąć jaknajbardziej kategoryczne środki i ukrócić występy bezczelnych oszustów, żerujących na krzywdzie biednych ludzi. Bezwzględnie powinno być wzbronione składanie kaucyj w ręce właścicieli. c

Kokaina w wydrążonej lasce

(—) Warszawska straż graniczna zwróciła w ostatnich czasach uwagę, iż z Katowic do Warszawy nadsyłana jest w większych ilościach kokaina, przemycana z Niemiec.

Po kilkudniowych wywiadach i obserwacjach, zarządzono rewizje u Jana i Mikołaja braci Ślązak, zamieszkałych w Załęziu (koło Katowic) przy ul. Wojciechowskiego 139 oraz w mieszkaniu Karola Forniaka z Katowic.

Znaleziono u nich w różnych skrytkach i schowkach 20 słoików kokainy (pełnowartościowej).

Dokonano przytem ciekawego odkrycia: w mieszkaniu Mikołaja Ślązaka, właściciela sklepu spożywczego, znaleziono specjalnie sfabrykowaną wydrążoną laskę, w której to lasce była przewożona kokaina z Bytomia.

Z laską tą odbywał częste podróże Jan Ślązak, pakowaniem proszku do słoików zajmowali się: Mikołaj Ślązak i Karol Forniak, odbiorców zaś dostarczał Karol Stefani.

Bracia J, i M. Ślązakowie oraz Forniak zostali pociągnięci do odpowiedzialności z art. 1 i 7 ustawy z d. 22 czerwca 1923 r. o przedmiocie substancyj i przetworów odurzających oraz z art. 6 i 45 ustawy karno-skarbowej. g

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek 24 lutego

12.10	Płyty gramofonowe.
15.40	Odczyt
15.50	Płyty gramofonowe
16.40	Odczyt
17.00	Audycja
17.05	Komunikat hydrograficzny
17.30	Muzyka
18.00	Odczyt
19.25	Bieżące wiadomości rolnicze
19.30	Feljeton
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.30	Wiadomości sportowe.
23.00	Muzyka taneczna.

Za Spółkę Wydawniczą: **Stanisław Stangenberg.** Redaktor: **Z. Kierzkowski.**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.